

3-ci dzien

Przew.: Wznawiam rozprawę sądu.

Proszę biegłego p. Grabowskiego.

Grabowski Lech,

lat 45, adwokat, zamieszkały w Warszawie,

ul. Racławiska 112, obcy dla stron

Przew.: Pan ekspert jest wazwany w zakresie niszczenia organizacji społecznych przez niemieckie władze okupacyjne.

Proszę o przedstawienie Trybunałowi sprawozdania i opinii.

Biegły Grabowski: Wyseki Trybunał! Myśl ludzka od najdawniejszych czasów dążyła do współdziałania poszczególnych jednostek. Formy współdziałania ludzi są oczywiście różne od najprymitywniejszych form współdziałania rodziny czy rodu ^{po m. 2} ~~poprzednio~~ średniowieczne gildie kupieckie i cechy rzemieślnicze ludzkość dąży do tego rodzaju form współżycia, jakie obserwujemy dzisiaj w postaci najróżnorodniejszych związków, zrzeszeń, korporacji i stowarzyszeń.

Tym dążeniem ludzkości oczywiście musi naprzeciw iść państwo, gwarantując społeczeństwu i obywatelom prawo koalicji. Nasze ustawodawstwo i nasza konstytucja gwarantuje to prawo koalicji.

Wobec tego poza konstytucją istnieje cały szereg aktów ustawowych doskonale Wysekiemu Trybunałowi znanych, gwarantujących prawo zrzeszania się i stowarzyszania.

Z punktu widzenia społecznego, kierunków rozwojowe stowarzyszeń i związków społecznych świadczą o stopniu kultury społeczeństwa, które poprzez istniejące i mogące powstać zrzeszenia

3- ci dzien

nizmu, do żywych organizacji, w których gromadzą się poszczególne jednostki.

Tym należy tłumaczyć tę furję, bo innego słowa nie znajduję, by niszczyć wszystko, co było zorganizowane.

W działalności zmierzającej do zniszczenia życia organizacyjnego należy rozróżnić dwa momenty: faktyczny i formalny.

Faktycznie działalność olbrzymiej większości organizacji społecznych została siłą zakończona z momentem rozpoczęcia okupacji. Stało się to, jako wynik brutalnego postępowania władz administracyjnych, które każdy objaw jakiegokolwiek współpracy pomiędzy ludźmi uważali za bunt, każdy człowiek, który się odważył wystąpić z jakąś inicjatywą społeczną uważany był za buntownika, wroga wielkiej Rzeszy za człowieka niebezpiecznego, którego należy osobiście i w odpowiedni sposób zlikwidować. Dlatego też można powiedzieć, że jeżeli chodzi o faktyczny stan organizacyjny naszego społeczeństwa to został on zdeorganizowany z momentem rozpoczęcia okupacji.

Ale Niemcy byli legitymistami. Dlatego też usiłowali dla tego brutalnego postępowania stworzyć poszczególne czynniki administracji stworzyć pewien system prawny, który, opierając się na tym systemie mogli już rzekomo legalnie postępować. Na tej zasadzie i w tej myśli zostało wydane cytowane już tutaj dwukrotnie rozporządzenie z 23. lipca 1940 r. o stowarzyszeniach.

256 251
250

które doprowadziły w praktyce do faktycznego rozwiązania wszystkich prawie organizacji społecznych. Stosunek do ruchu organizacyjnego charakteryzuje również cytowany przez jednego z panów biegłych przepis, który mówił o możliwości stwarzania wyjątkowo stowarzyszeń zarejestrowanych, przy czym potwierdzą stanowisko zajęte przez pana biegłego, że nieznanymi są wypadki, ażeby na podstawie niemieckiego przepisu, jakakolwiek organizacja powstać mogła. Chcę przedstawić bilans strat organizacyjnych. Pozwólę tu sobie przedłożyć Wysokiemu Trybunałowi kilkanaście cyfr zaczerpniętych z wydawnictw statystycznych, które z natury rzeczy nie będą sięgać 1939 r. , gdyż dane z 1939 r. mogłyby się ukazać dopiero w 1940 r najwcześniej. Stan organizacyjny 1938 r. wzgl. 1937 r. da wyraz jak się ruch organizacyjny u nas przedstawiał. Uderzenia w ruch organizacyjny poszły przede wszystkim w stosunku do organizacji o charakterze masowym. Tego typu organizacji jak Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, Związek Harcerstwa Polskiego, Towarzystwo Budowy Szkół Powszechnych, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej , Liga Morska i Kolonialna. To jest ten typ organizacji powszechnych. Wymieniłem tutaj Polskie Czerwony Krzyż. Na końcu ekspertyzy zajęę się nim specjalnie paru słowami. Tych kilka organizacji, które tutaj cytowałem w roku 1938 rozporządzały 42.579 oddziałami. To były komórki organizacyjne. Członków liczymy 3.812.000, a dochody, pochodzące z drobnych składek sięgały z górną 26.000.000 zł. przedwojennych. Te organizacje poszły w niwecz.

Drugi typ organizacji Opieki Społecznej, Stowarzyszenia Opiekuńcze nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą, Stowarzyszenia

257 252
251.

Opieki Specjalnej, Stowarzyszenia Opieki nad ~~domami~~ dorosłymi - takich stowarzyszeń w roku 1937 było 1.040, liczyły one 767.000 członków o dochodach wydatkowanych na cele ich akcji ponad 29.000.000 złotych przedwojennych.

Zakłady Opieki Społecznej, Żłobki, Domy Matki, Dziecka, Schroniska, Zakłady Opieki Specjalnej wynosiły dla młodzieży 359 zakładów, a dla dorosłych 753. Znaczną ilość po ponad 50% utrzymywana była przez organizacje o typie społecznym.

W pracy kolonii i półkolonii dla dzieci, których było w roku 1937 1059, a półkolonii 3288, przez które to kolonie przewinęło się 418.000 dzieci, na które wydatkowano ponad 10.000.000 zł., to są wszystkie cyfry świadczące o tym, jak się rozwijał ruch społeczny na odcinku opieki nad dzieckiem.

Również zarządzenia i faktyczne niszczenie organizacji społecznych dotknęło towarzystwa naukowe. Ogólna ich ilość w roku 1937 sięgała 314.000, a dotyczyła ona najróżnorodniejszych dziedzin nauki po przez wszystkie dziedziny nauki, nauki przyrodnicze, filozoficzne, literaturę, sztukę, prawo, ekonomię, pedagogikę, i t.d. Działalność światowa organizacji społecznych była również szeroko zakrojona w r. 1938 mieliśmy w Polsce bibliotek ruchomych 5419, stałych 8098, rozporządzających ponad 4 i pół miliona tomów, obsługujących 617.000 czytelników, a ilość wypożyczeń książek sięgała do 3.000.000.

Z stu siedemdziesiąt pięć muzeów istniejących w Polsce 81 było utrzymywanych przez organizacje społeczne.

Najważniejsze stowarzyszenia oświatowo-kulturalne, że wymienię

Polską Macierz Szkolną, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Czytelni Ludowej, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej, Centralny Związek Młodej Wsi, Związek Młodzieży Wiejskiej "Wici", Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Polskie Ymca, liczyły one ponad 22.000 komórek organizacyjnych oddziałów i kół o ogólnej liczbie 82 812.000 członków.

Ogólna liczba świetlic wynosiła ponad 18.000. Teatrów ludowych ponad 11.000, a chórów ludowych blisko 6.000.

Okupantowi nie było obce również niszczenie ruchu sportowego, by nie mógł zwiększać ~~rozwoju fizycznego~~ popierać rozwoju fizycznego naszego narodu. Stowarzyszeń sportowych mieliśmy 8.188 o liczbie członków 469.000. Te organizacje oczywiście nie mogły w czasie okupacji rozwijać swojej działalności.

Ruch zawodowy, organizacje zawodowe zostały oddzielnym rozporządzeniem rozwiązane i rzekomo rozporządzeniem włączone do tak zwanej ~~Centralnej Izby dla Gospodarki~~ Centralnej Izby dla Gospodarki. W roku 1938 mieliśmy 248 związków zawodowych, liczących 7.383 oddziały z 914.000 członków rozporządzając 13 milionami dziewięćset tys. dochodu rocznego. Tak wygląda w skrócie bilans strat organizacyjnych. To wszystko zostało zniszczone faktycznie i formalnie, faktycznie po przejęciu działalności administracyjną, faktycznie przez wydawanie odpowiednich rozporządzeń. Ale Wysoki Trybunał ta ekspertyza, ten przegląd nie byłby powszechny gdybym słów kilka nie poświęcił tej organizacji którą Niemcy pozostawili przy życiu P.C.K. Nie będę analizował dlaczego P.C.K. pozostał przy życiu. Wystarczy podkreślić, że była to organizacja, która działała nie tylko na podstawie polskiego ustawodawstwa, ale była związana konwencjami międzynarodowymi i dlatego Niemcy musieli się z tym oczywiście liczyć. Ale jak wyglądała

259

254
2533-ci dzień rozpraw

Szaw/SW

28/4

działalność faktycznie tej organizacji w czasie okupacji?
Pierwsze uderzenie szło w tym kierunku, ażeby narzucić własne kierownictwo, kierownictwo ludzi, do których okupant miałby zaufanie. a kiedy prawowite władze P.C.K. temu się stanowczo oparły poszły za tym ~~znanymi~~ zarządzenia, stykany, żeby je tylko wyliczyć to zacytuje, że pozbawiono P.C.K. prawa bezpośredniego komunikowania się z Międzynarodowym ~~Krzyżem~~ Czerownym Krzyżem w Genewie rozwiązano terenowe placówki PCK, wydano zakaz pobierania składek, wydano zakaz przyjmowania członków, ~~wydano~~ wydano zakaz zbierania ofiar i przeprowadzania zbiórek. PCK obszedł ten zakaz w ten sposób że nie zbierał, ale przyjmował ofiary. Dalej wydano rozporządzenie rozwiązujące koła młodzieżowe PCK., zakazano prowadzenia szkół pielęgniarstwa nawet na niższym stopniu.

Biuro

i Archiwizacji Dokumentów

3-ci dzień rozpraw.

Całkowicie właściwie zlikwidowano PCK. na terenach t.n.w. przyka-
czonych do Rzeszy. Skonfiskowano mianie PCK np. główna składnica
materiałowa w Warszawie została skonfiskowana jako zdobycz wojen-
na. Szpital PCK przekazano miastu, zlikwidowano sanatorium PCK
w Zakopanem, zakazano PCK dysponowania funduszami, którymi rozpo-
rządzał na swoich rachunkach. Oczywiście liczne aresztowania per-
sonelu zdeorganizowały pracę. Ograniczono działalność PCK usta-
wową w zakresie opieki nad jeńcami przez wprowadzenie zasady ko-
respondencji do jeńców polskich tylko za pośrednictwem niemieckie-
go czerwonego krzyża, wreszcie wprowadzono ograniczenia wysyłania
korespondencji i paczek w niektórych okresach większego natężenia
ruchu pocztowego, kiedy poczta była tylko do dyspozycji Niemców.
Przekazano wszystkie punkty odżywcze, sanitarne oraz inne zakłady
i instytucje organizacji RGO, wreszcie pozbawiono PCK prawa opie-
ki nad zakładnikami i nad więźniami politycznymi. Tak wyglądała
działalność organizacji, której działalność formalnie była dopusz-
czona.

Wysoki Trybunał! Obok ponurego bilansu masowych mordów, obok
olbrzymich strat w materiale ludzkie, obok krzywd wyrządzonych
gospodarstwu narodowemu, rozbiście organizacji społecznych jest
niewątpliwie przyczynkiem do oceny działalności niemieckiej w Pol-
sce. Zniszczono cały dorobek organizacyjny, rozbito sieć organi-
zacyjną, zdewastowano majątek zrzeszeń i stowarzyszeń, a to, że
dzisiaj powstaje nowe życie, można tylko zawdzięczać hartowi du-
cha narodu polskiego. 7

29/2.

MS/WO.

261 256
255

3-ci dzień rozpraw.

Adw. Sliwowski: Chciałbym zapytać, czy tam, gdzie ograniczenia istnienia i przejawów działalności organizacji społecznych nie następowały aktem ustawodawczym, a konkretnym aktem administracyjnym, skąd, z jakiej płaszczyzny akty te wychodziły? Z płaszczyzny jakich władz, władz centralnych, czy też innych?

Biegły: Mogłbym tylko na to odpowiedzieć tylko, jak wyglądała ta sprawa z punktu widzenia ustawodawczego. Według rozporządzenia likwidacja stowarzyszeń przekazana została starostom i w tych warunkach na nich ciążył obowiązek t.zw. ściągnięcia majątku całego na rzecz GG.

Adw. Sliwowski: A w praktyce jak to było?

Biegły: Nie umiałbym na to odpowiedzieć, prosiłbym o zwolnienie mnie od odpowiedzi na to pytanie.

Adw. Sliwowski: Czy Pan Mecenass odnośnie starostów mógłby wskazać dokładny przepis tej ustawy?

Biegły: Tak jest. Jest to przepis ustawy z 23 kwietnia 1940 r.

/z braku dalszych pytań Sąd zwalnia biegłego/.